

Sygn. akt III Ca 679/18

Sygn. akt III Cz 676/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko M. Ś. (1)

o zachówek

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 26 czerwca 2018r., sygn. akt I C 1565/16

oraz apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 12 czerwca 2018r., sygn. akt I C 1565/16

1. **oddala zażalenie;**

2. **oddala apelację;**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 679/18

III Cz 676/18

UZASADNIENIE

Powódka T. P. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że jest córką spadkodawczyni M. Ś. (2). Spadek po zmarłej M. Ś. (2) na podstawie ustawy nabyły dzieci: T. P., M. Ś. (1) i A. K.. W skład spadku po zmarłej M. Ś. (2) nie wchodzi, jednakże doliczeniu do spadku podlega darowizna nieruchomości obj. KW (...) dokonana przez spadkodawczynię na rzecz brata powódki M. Ś. (1). Wartość darowizny to 240 000 zł.

Pozwany M. Ś. (1) w odpowiedzi na pozew (k.21-25) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Zakwestionował wartość nieruchomości, podając, że odpowiada ona kwocie 80 000 zł. Ponadto nieruchomość była obciążona służebnością osobistą mieszkania na rzecz spadkodawczyni, którą należy odliczyć od wartości darowizny. Pozwany zaprzeczył, by w majątku spadkowym nie pozostała jakakolwiek wartość dodana, ponieważ na koncie spadkodawczyni pozostała kwota 9 000 zł (którą rodzeństwo się podzieliło), jak również ruchomości w mieszkaniu przez nią zajmowanym. W sprawie zachodzi sytuacja, że wartość darowizny jest wyższa niż wartość schedy spadkowej. Dlatego pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty nadwyżki, ale nie jest też brany pod uwagę przy dziale spadku. Pozwany zakwestionował również zasadność stosowania instytucji zachowku przy dziedziczeniu ustawowym. Podniósł wreszcie, że domaganie się zachowku przez powódkę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ to on wraz z rodziną opiekowali się matką do końca jej życia, zaś pozwana nie pomagała w tym, a jedynie raz przez kilka dni wyręczyła go w opiece.

Na rozprawie dniu 29 maja 2018 r. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. K., ponieważ pełnomocnik pozwanego nie był w stanie wskazać podstawy prawnej tego wniosku. Jednocześnie Sąd nie uznał, że zachodzi tu przypadek współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanych (art. 195 k.p.c.).

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził (pkt. I) od pozwanego M. Ś. (1) na rzecz powódki T. P. kwotę 32 830,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił (pkt II) oraz zasądził (pkt. III) od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 783,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wydatkami poniesionymi tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) powstałymi na skutek skierowania sprawy do mediacji Sąd obciążył (pkt. IV) Skarb Państwa, zaś wydatkami związanymi z kosztami opinii biegłej, w części w której zostały poniesione tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) obciążył (pkt. V) powódkę w 17,92 %, a pozwanego w 82,08 % pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż M. Ś. (2) – matka stron zmarła 3 września 2012 r. w N. i tam też ostatnio stale zamieszkiwała. W chwili śmierci M. Ś. (2) była wdową, a miała troje dzieci: T. P., M. Ś. (1), A. K.. Nikogo nie przysposobiła. Postanowieniem z dnia 7 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, iż spadek po zmarłej M. Ś. (2) na podstawie ustawy nabyły dzieci: T. P., M. Ś. (1) i A. Ś. każdy po 1/3 części.

W dniu 21 stycznia 2003 r. M. Ś. (2) darowała swojemu synowi M. Ś. (1) całą nieruchomość, stanowiącą dz. ew. nr (...) i (...) o pow. 0,0349 ha, położoną w N., obj. KW nr (...). Częścią składową nieruchomości był dom mieszkalny, który w umowie tej opisano jako: murowany z pustaków, piętrowy o powierzchni użytkowej 106 m.kw., 33-letni, bez centralnego ogrzewania, przeznaczony do kapitalnego remontu. Wartość domu wskazana w umowie darowizny wynosiła 80 000 zł. Jednocześnie M. Ś. (1) na polecenie M. Ś. (2) ustanowił na jej rzecz dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie mieszkania w pokoju, kuchni i łazience położonych na parterze opisanego budynku.

Nieruchomość będąca przedmiotem darowizny składająca się z dz. ew. nr (...) i (...) zabudowana jest budynkiem jednopiętrowym mieszkalnym, podpiwniczonym, murowanym, w zabudowie bliźniaczej z poddaszem nieużytkowym, przykrytym dachem dwuspadowym w pokryciu papą na lepiku. Budynek został wzniesiony w 1970 r. w stylistyce

architektonicznej i wykończeniu wewnątrz właściwym dla okresu powstania budynku. W okresie 33 lat poprzedzających darowiznę budynek był zamieszkały i nieremontowany. W chwili darowizny na zewnątrz znajdowały się podesty i schody żelbetonowe, na tarasach jedynie wylewki, podjazdy i dojścia do budynku były betonowe. Budynek był w stanie technicznym zadawalającym. W budynku były instalacje: elektryczna, wodno-kanalizacyjna oraz gazowa, brak było instalacji CO – zamiast tego piec gazowy, a w pokojach znajdowały się piece akumulacyjne.

Wartość nieruchomości według stanu na datę śmierci spadkodawcy, a według cen obecnych wynosi 219 849 złotych.

Mimo iż M. Ś. (1) ustanowił na rzecz M. Ś. (2) dożywotnią służebność osobistą polegająca na prawie mieszkania w pokoju, kuchni i łazience położonych na parterze opisanego budynku, to faktycznie matka stron użytkowała najpierw pokój na piętrze, kuchnię i łazienkę, a następnie na parterze pokój o powierzchni 14,62 m², który powstał z przedzielenia jednego pokoju ścianką działową po zawarciu umowy darowizny, a nadto kuchnię i łazienkę.

Wartość dożywotniej służebności mieszkania ustanowionej na rzecz M. Ś. (2) wynosiła wedle wariantu opisanego w umowie darowizny 30 779 zł, zaś zgodnie z wariantem opierającym się na faktyczny zakresie korzystania z pomieszczeń 22 864 zł.

Spadkodawczyni M. Ś. (2) za życia posiadała obiegową książeczkę oszczędnościową nr (...) prowadzoną w (...) Banku (...). Saldo rachunku na dzień likwidacji, której dokonał w dniu 7 września 2012r. pełnomocnik – syn M. Ś. (1) wynosiło 5 410,29 zł.

Pismem z dnia 10 września 2013 r. skierowanym do pozwanego powódka wezwała go do zapłaty w terminie miesiąca tytułem zachowku po zmarłej matce kwoty 40 000 zł. Wezwanie to pozwany odebrał w dniu 16 września 2013 r.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Zgodnie bowiem z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Sąd Rejonowy zważył, że swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizn, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy, które czasem przyczyniają się do tworzenia lub powiększania majątku spadkowego. Stąd też osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia spadkobiercom ustawowym korzyści ze spadku. Jednakże o tym kto, jakie i na jakich zasadach otrzyma korzyści po zmarłym, decyduje ustawa. W kręgu rodziny zmarłego istnieją zatem osoby, którym pozostawienie korzyści jest obligatoryjne w zakresie określonym w ustawie. Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek należy do długów spadkowych (art. 922 § 3 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, który zakwestionował powództwo co do zasady, powołując się na pogląd, że nie można dochodzić zachowku w przypadku dziedziczenia ustawowego, a jedynie testamentowego Sąd Rejonowy stwierdził, iż stanowisko to nie jest zasadne, a z orzecznictwa wynika, że roszczenie o zachówek ma zastosowanie także w przypadku dziedziczenia ustawowego.

Sąd I instancji nie uznał również za zasadny zarzutu pozwanego co do sprzeczności dochodzenia przez powódkę roszczenia o zachówek z prawem i z zasadami współżycia społecznego. Pozwany nie wykazał na czym ta sprzeczność miałyby polegać, ograniczając się jedynie do gołosłownego zarzutu podniesionego w pozwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy ocenił, iż T. P. była uprawniona do zachowku ze spadku po zmarłej matce, a ponieważ powódka jest osobą pełnoletnią i nie wykazała, by była niezdolna do pracy należy się jej 1/2 udziału, który by jej przypadł gdyby dziedziczyła z ustawy.

Z art. 992 k.c. wynika, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz każdej osoby, jeżeli darowizna została poczyniona nie później niż na 10 lat przed otwarciem spadku (a contrario), z wyjątkiem m.in. drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych w danych stosunkach (art. 993 i art. 994 § 1 k.p.c.) Poza sporem było, że na podstawie umowy darowizny M. Ś. (1) nabył w dniu 21 stycznia 2003r. (a zatem 9 lat przed śmiercią spadkodawczyni) od matki nieruchomości składającą się z działek nr (...) o pow. 0,0349 ha objętą KW nr (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym. Wartość nieruchomości zgodnie z opinią biegłej A. J. Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 219 849 zł. Jednak jako że nieruchomość obciążona była służebnością osobistą mieszkania na rzecz matki, to odliczyć należało wartość tej służebności. Skoro zakres służebności wynikający z umowy różnił się od faktycznie wykonywanego przez matkę stron, bowiem korzystała ona jedynie z jednego pokoju o pow. 14,62 m², kuchni, łazienki i korytarza, co stanowiło zgodnie z wyliczeniem biegłej 26 % całości budynku i przekładało się na wartość służebności wynoszącą 22 864 zł to Sąd Rejonowy odliczył tę kwotę.

Doprowadziło to do ustalenia, że wartość nieruchomości według stanu na chwilę darowizny, a cen obecnych wynosiła 196 895 zł (219 849 zł – 22 864 zł).

Ostatecznie czystą wartość substratu zachowku Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 196895 zł, a udział każdego ze spadkobierców na kwotę 65 661,67 zł (196 895: 3).

Skoro T. P. przysługuje 1/2 udziału, który by jej przypadł w razie dziedziczenia ustawowego, czyli sumarycznie 1/6 (1/2 z 1/3), gdyby nieruchomość znajdowała się w spadku, to należy się jej kwota 32 830,83 zł tytułem zachowku (1/6 x 196 895).

Żadna ze stron postępowania nie wywodziła by powódka otrzymała od spadkodawczyni jakąkolwiek darowiznę podlegającą zaliczeniu na należny jej zachówek. Nie wykazano także, czy i co dokładnie, a także o jakiej wartości powódka otrzymała w wyniku powołania do spadku z ustawy. Sąd Rejonowy uznał zatem, że powódka nie otrzymała dotąd należnego jej zachowku. Mimo że pozwany wskazywał, że w skład majątku po matce wchodzi m.in. meble i biżuteria, to żadna ze stron nie złożyła wniosku dowodowego o oszacowanie tych przedmiotów, stąd Sąd uznał, że na substrat zachowku składa się jedynie darowana nieruchomość.

Odsetki (na podstawie art. 481 k.c.) Sąd zasądził od dnia w którym pozwany mógł się już liczyć z obowiązkiem zapłaty świadczenia na rzecz powódki, czyli po upływie miesiąca po skierowaniu do niego wezwania do zapłaty, tj. od 17 października 2013 r.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów. Roszczenie powódki okazało się zasadne w części, stanowiącej 82,08% żądanej przez nią kwoty, zatem przegrała ona proces w 17,92 %. Oznacza to, że pozwany przegrał w 82,08%. W skład kosztów procesu po stronie powódki wchodziły kwota 3 600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności adwokackie (w brzmieniu z daty wniesienia pozwu), 17 zł. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 2 000 zł. opłaty od pozwu. Na koszty pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 600 zł zgodnie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie wynagrodzenia za czynności adwokackie oraz 17 zł opłaty skarbowej. Łącznie zatem koszty wyniosły 10 234 zł, powódka powinna była ponieść je w wysokości 1 833,93 zł (co stanowi 17,92% z 10 234 zł), zaś faktycznie poniosła w kwocie 6 617 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty kwocie 3 600 zł, a powinien był ponieść w wysokości 8 400,07 zł (czyli 82,08 % z 10 234 zł). Sąd Rejonowy zasądził zatem od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 783,07 zł (6.617 zł – 1.833,93 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na tej samej zasadzie Sąd Rejonowy obciążył wydatkami poniesionymi tymczasowo ze środków Skarbu Państwa związanymi z kosztami opinii biegłej powódkę w 17,92%, a pozwanego w 82,08%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Kosztami związanymi ze skierowaniem stron do mediacji Sąd obciążył Skarb Państwa, ponieważ skierowanie to było inicjatywą Sądu, nie stron, zatem nie byłoby słuszne obciążanie tymi wydatkami którejkolwiek ze stron procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (k. 167-169), która zaskarżyła wyrok w pkt. I, III i V.

Wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, za przyznaniem kosztów procesu od powódki za obie instancje według norm przepisanych.

Wyrokowi pozwany zarzucił:

I. Sprzecznosc istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że pozwany nie wykazał okoliczności faktycznych uzasadniających sprzecznosc żądania z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy okoliczności takie zostały podniesione przez niego skutecznie w odpowiedzi na pozew i sprecyzowane w zeznaniach pozwanego,

II. naruszenie norm prawa procesowego, tj.: art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 922 § 3 k.c. i art. 1034 § 1 k.c. przez wydanie wyroku zasądającego żadaną kwotę mimo że powództwo podlegało oddaleniu,

III. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 991 k.c. i następne przez błędne ich zastosowanie,

2. art. 1040 k.c. i art. 5 k.c. przez ich niezastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślił, iż w jego przekonaniu instytucja zachowku dotyczy tylko i wyłącznie dziedziczenia testamentowego, dlatego nie może być na zasadzie analogii stosowana przy dziedziczeniu ustawowym. Niejednolitość orzecznictwa w tym zakresie nie jest wystarczającym argumentem, a Sąd I instancji powinien był dokonać własnej interpretacji czemu jednak nie sprostał.

Pozwany podtrzymał twierdzenie zgłoszone w toku procesu, iż po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo konieczne pozwanego z jego drugą siostrą A. K.. Skoro bowiem nie doszło w okolicznościach sprawy do działu spadku to za długi spadkowe spadkobiercy odpowiadają solidarnie. Dlatego za ewentualny zachówek powódki odpowiada nie tylko pozwany, ale i A. K. jako trzeci spadkobierca. Okoliczność ta powinna w ocenie pozwanego prowadzić do oddalenia powództwa.

Nieobojętne dla sprawy jest i to, że w skład masy spadkowej wchodziły pieniądze na koncie spadkodawczyni i ruchomości oraz, że doszło do zgodnego działu spadku. Dlatego nie można wykluczyć, iż odpowiedzialność pozwanego powinna być ograniczona przepisem art. 1034 § 2 k.c.

Przy uznaniu zaś, że w sprawie ma zastosowanie instytucja zachowku powinien być wprost zastosowany art. 1040 k.c.

Wreszcie pozwany podniósł, iż zaskarżone rozstrzygnięcie narusza art. 5 k.c., gdyż to pozwany i jego rodzina do śmierci opiekowali się spadkodawczynią w okresie jej choroby i starości. Powódka mieszkała zaś daleko i takiego obowiązku nie realizowała.

W odpowiedzi na apelację (k. 180-183) powódka wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Pozwana nie zgodziła się z twierdzeniem powoda jakoby roszczenie o zachówek miało sens jedynie przy dziedziczeniu testamentowym.

Zdaniem pozwanej nie można mówić o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 195 k.p.c., gdyż pozwany w sprawie działu przez profesjonalnego pełnomocnika a na rozprawie z dnia 29 maja 2018 r. wnosząc o wezwanie do udziału w sprawie

A. K. nie umiał wskazać podstawy prawnej swojego wniosku. Stąd nie można zasadnie twierdzić, że pozwany podniósł zarzut współuczestnictwa koniecznego.

Twierdzenie pozwanego o rzekomym dziale spadku nie zostało poparte żadnymi dowodami.

Podobnie pozwany nie wykazał dlaczego roszczenie powódki zgłoszone w pozwie miało być sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Pozwany już od 16 września 2013 r. miał wiedzę o tym, że powódka kieruje przeciwko niemu roszczenie o zachowek, bo wtedy otrzymał wezwanie do zapłaty. Skoro powódka określiła mu termin miesiąca to prawidłowo odsetki należą się od dnia 17 października 2013 r.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2018 r. (k. 161) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu sprostował omyłkę pisarską w I pkt. wyroku przez zastąpienie słów „ z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2015 do dnia zapłaty tytułem zachowku” słowami: „z odsetkami ustawowymi od dnia 17 października 2013 do dnia zapłaty tytułem zachowku”.

Zażalenie na to postanowienie złożył pozwany (k. 165-166), wniósł o jego uchylenie podnosząc, że z uzasadnienia postanowienia wynika, iż nie chodzi o omyłkę pisarską, a o pomyłkę Sądu co do merytorycznego wyrzeczenia. Sąd po namyśle doszedł dopiero do wniosku, że wyrok jest błędny w zakresie daty odsetek. W tej sytuacji Sąd nie mógł prostować wyroku w sensie merytorycznym z uwagi na dyspozycję art. 332 § 1 k.p.c., a modyfikacja wyroku w trybie instancyjnym należy już do Sądu odwoławczego i to jedynie w sytuacji, gdyby nieprawidłowość została zaskarżona w środku odwoławczym (apelacji).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zażalenie pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie art. 350 § 1 k.p.c., sprostowanie wyroku (postanowienia) ma na celu usunięcie niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek. Zatem sprostowanie orzeczenia może nastąpić po stwierdzeniu uchybień formalnych w orzeczeniu.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie V CZ 28/13 (publ. LEX 1375536) wyraził pogląd, że sprostowanie orzeczenia przewidziane w art. 350 § 1 k.p.c., ma na celu usunięcie niezgodności pomiędzy rzeczywistą wolą i wiedzą sądu a ich wyrażeniem na piśmie. Instytucja sprostowania nie może być zatem wykorzystywana do usuwania merytorycznych błędów w rozstrzygnięciu spraw.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejsze zażalenie to stanowisko w pełni podziela.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że Sąd Rejonowy prostując postanowieniem z dnia 26 czerwca 2018 r. datę roczną odsetek w pkt. I wyroku z dnia 12 czerwca 2018 r dokonał ingerencji merytorycznej w tym zakresie.

W okolicznościach faktycznych sprawy nie ulegało bowiem wątpliwości, iż powódka pismem z dnia 10 września 2013 r.(k. 16) doręczonym pozwanemu w dniu 16 września 2013 r. wezwała go do zapłaty kwoty zachowku wyznaczając termin miesiąca. Zatem termin określony przez powódkę dla pozwanego upłynął z dniem 16 października 2013 r. (art. 112 k.c.) i prawidłowo odsetki należą się od dnia 17 października 2013 r.

Takie rozumowanie Sądu wynika zresztą z treści pisemnego uzasadnienia wyroku (k. 159/2) i legło ono u podstaw wyrzeczenia w dacie ogłoszenia wyroku w dniu 12 czerwca 2018 r.

Przedmiot sprostowania, jako że jest to błąd pisarski mieści się zatem w dyspozycji art. 350 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanego orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

Apelacja pozwanego jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Podnieść trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo, wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN : z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPIUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r. , V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

W tym kontekście oceniając niezasadny jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że pozwany nie wykazał okoliczności faktycznych uzasadniających sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy okoliczności takie zostały podniesione w odpowiedzi na pozew i sprecyzowane w zeznaniach pozwanego,

W apelacji skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazał przy tym pozwany jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego. Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień zaś w postępowaniu Sądu pierwszej instancji pozwany nie zdołał skutecznie wykazać.

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają zatem charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, publ. OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tak: wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76).

Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobującą glosą W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu. Lektura pism procesowych stron wskazuje, że strony formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe z dokumentów.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 195 k.p.c.

Zgodnie z art. 1034 § 1 i 2 k.c. do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w

częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów. Od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów.

Współuczestnictwo w sprawie o zachówek ma charakter formalny i nie jest to współuczestnictwo konieczne. Nie zachodzi pomiędzy zainteresowanymi osobami więź o charakterze materialnoprawnym, łączy je natomiast jednorodność samodzielnych roszczeń oraz jednakowa podstawa faktyczna i prawna (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 stycznia 2012 r., II CZ 143/11, z dnia 23 maja 2012 r., II CSK 705/11; z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 524/12).

Dodatkowo pozwany nie wykazał, iż między spadkobiercami M. Ś. (2) doszło do działu spadku.

W świetle zaś faktów ustalonych przez Sąd I instancji co do składu majątku spadkowego oraz podlegającej zaliczeniu na substrat zachowku darowizny nie ulegało w niniejszej wątpliwości, że to pozwany jest osobą zobowiązaną z tytułu zachowku i prawidłowo roszczenie o zachówek zostało wywiedzione przeciwko niemu.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 991 k.c.

Wbrew bowiem pogładowi prezentowanemu w apelacji, faktyczny spadkobierca czyli osoba, która doszła do dziedziczenia ustawowego lub testamentowego, jest uprawniona do zachowku, jeśli tylko należy do kręgu osób wymienionych w art. 991 § 1 k.c.

Stanowisko takie reprezentowane jest zarówno przez przedstawicieli doktryny jak i judykatury (tak: System Prawa Prywatnego T. 10, pod red. B. Kordasiewicza; postanowienie SN z dnia 13 lutego 2004, II CK, 444/2002, wyrok SN z dnia 19.10.2007 r., I CNP 51/07).

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

W myśl art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Użycie przez ustawodawcę w treści tego przepisu słów "byliby powołani do spadku" w treści art. 991 § 1 k.c. miało bowiem na celu określenie, że zachówek nie przysługuje "zawsze" zstępnym czy rodzicom, lecz "tylko wtedy", gdy osoby te dziedziczyłyby z ustawy w danej konkretnej sytuacji. Oparciem dla takiej interpretacji jest treść art. 991 § 2 k.c., który przewiduje, że osoba uprawniona do zachowku może go otrzymać poprzez powołanie do spadku, zapis albo darowiznę.

Prawo do zachowku i roszczenie o zachówek przysługują zatem niezależnie od tego czy spadkodawca pozostawił testament czy też następuje dziedziczenie ustawowe.

Wynika stąd, że poprzez dojście do dziedziczenia ustawowego osoba wymieniona w § 1 art. 991 k.c. nie zostaje automatycznie pozbawiona prawa do zachowku - jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy.

Osoba taka pozostaje uprawniona do zachowku, ocenie natomiast podlega czy w drodze spadkobrania otrzymała cały należny jej zachówek. Jeżeli nie otrzymała ona należnego zachowku w wyniku powołania do spadku, to osobie takiej przysługuje roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskała korzyść mniejszą niż należny jej zachówek, to przysługuje jej roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku.

Stanowisko takie zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004r. II CK 444/02 (publ. OSP 2007, nr 4 poz.51), wskazując, że: „jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.”

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację pogląd ten podziela.

W tych okolicznościach przyjąć należy za stanowiskiem Sądu Rejonowego, że powódce jako spadkobiercy ustawowemu przysługuje roszczenie o zachówek a w konsekwencji jest ona legitymowana do wystąpienia z takim żądaniem na drogę postępowania sądowego.

Niezasadnie apelujący kwestionuje sposób wyliczenia zachowku należnego powódce.

Argumentacja skarżącego abstrahuje od rozróżnienia pojęć udziału spadkowego i udziału należnego z tytułu przysługującego powódce zachowku.

Podstawę obliczenia zachowku określonego spadkobiercy stanowi udział spadkowy. Zasady jego ustalania określa art. 992 k.c., stąd też udział, jaki przypadłby uprawnionemu do zachowku przy dziedziczeniu ustawowym może różnić się od udziału stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku. Udział ten (wyrażony ułamkiem) należy określać oddzielnie dla każdego uprawnionego zgodnie z art. 931 k.c. i 932 k.c., uwzględniając jednocześnie treść art. 992 k.c.

Zgodnie z art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

Tak ustalony udział spadkowy należy następnie pomnożyć przez substrat zachowku i przez jedną drugą lub dwie trzecie (zgodnie z art. 991 § 1 k.c.) a otrzymany w ten sposób wynik określa wysokość zachowku.

Z niespornych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż spadkodawczyni M. Ś. (2) zmarła będąc wdową, a do kręgu spadkobierców ustawowych należą jej dzieci, tj. T. P. (powódka), M. Ś. (1) (pozwany) i A. K., którzy na mocy postanowienia z dnia 7 lipca 2016 r. nabyli spadek po 1/3 części (k. 7).

Powódka jest osobą pełnoletnią i nie wykazała, by była niezdolna do pracy, dlatego należy się jej zachówek w wysokości 1/2 udziału, który by jej przypadł gdyby dziedziczyła z ustawy, czyli 1/6 w stosunku do całego spadku (1/2 z 1/3).

Z art. 992 k.c. wynika, że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz każdej osoby, jeżeli darowizna została poczyniona nie później niż na 10 lat przed otwarciem spadku (a contrario), z wyjątkiem m.in. drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych w danych stosunkach (art. 993 i art. 994 § 1 k.p.c.)

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że na podstawie umowy darowizny pozwany M. Ś. (1) nabył w dniu 21 stycznia 2003 r. (a zatem 9 lat przed śmiercią spadkodawczyni) od matki nieruchomości składającą się z działek nr (...) o pow. 0,0349 ha objętą KW nr (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym.

Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Wartość nieruchomości zgodnie z opinią biegłej A. J. (k. 81-107) Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 219 849 złotych.

Przez substrat zachowku rozumie się czystą wartość spadku (bez uwzględnienia zapisów i poleceń) powiększoną o wartość podlegających doliczeniu darowizn.

Jak wynika z umowy darowizny (k. 8-9) nieruchomość obciążona była służebnością osobistą mieszkania na rzecz spadkodawczyni, stąd prawidłowo odliczyć należało wartość tej służebności osobistej.

Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc, co do zasady, według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (tak: wyrok Sn z 14 marca 2008 r. IV CSK 509/07, Opubl: Monitor Prawniczy rok 2009, Nr 9, str. 510).

Oznacza to, że jeżeli nieruchomość będąca przedmiotem darowizny została obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, taki jej stan powinien być podstawą ustalenia wartości według chwili ustalania zachowku (tak: wyrok SN z 13 czerwca 2013 r. V CSK 385/12 – niepubl.).

Prawidłowo zatem ustalił Sąd Rejonowy, iż od wartości darowizny w chwili jej dokonania odjąć należało wartość ustanowionej służebności. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd zakres służebności wynikający z umowy różnił się od faktycznie wykonywanego przez matkę stron, bowiem korzystała jedynie z jednego pokoju o pow. 14,62 m², kuchni, łazienki i korytarza, co stanowiło zgodnie z wyliczeniem biegłej 26 % całości budynku i przekładało się na wartość służebności wynoszącą 22 864 zł. Zakres służebności wynikający z umowy stanowił natomiast 35% całości budynku, czyli 30 779 zł. Sąd odliczając wartość służebności przyjął, że trafniej jest wziąć pod uwagę wartość pierwszą, czyli wynikającą z faktycznie wykonywanego przez zmarłą zakresu służebności. Doprowadziło to do ustalenia, że wartość nieruchomości według stanu na chwilę darowizny, a cen obecnych wynosiła 196 895 zł. Zatem czysta wartość substratu zachowku wynosi 196 895 zł (219 849 zł – 22 864 zł) a udział każdego ze spadkobierców opiewa na kwotę 65 661,67 zł (196 895 zł :3).

Skoro zaś powódce przysługuje 1/2 udziału, który by jej przypadł w razie dziedziczenia ustawowego, gdyby nieruchomość znajdowała się w spadku, to należy się jej kwota 32 830,83 zł tytułem zachowku (65 661,67:2)

W związku z powyższym roszczenie z tytułu zachowku na rzecz T. P. (zgłoszone w kwocie 40.000 złotych) okazało się w przeważającej części zasadne.

Żadna ze stron postępowania nie wywodziła bowiem by powódka otrzymała od spadkodawczyni jakąkolwiek darowiznę podlegającą zaliczeniu na należny jej zachówek. Nie wykazano także, czy i co dokładnie, a także o jakiej wartości powódka otrzymała w wyniku powołania do spadku z ustawy.

Słusznie Sąd Instancji w tych okolicznościach uznał, że powódka nie otrzymała należnego jej zachowku.

Sąd Rejonowy właściwie przyjął także, iż mimo że pozwany wskazywał, że w skład majątku po matce wchodzi m.in. meble i biżuteria, to żadna ze stron nie złożyła wniosku dowodowego o oszacowanie tych przedmiotów, nie dało się zatem w tym postępowaniu obliczyć ich wartości.

Zatem na substrat zachowku składa się jedynie darowana nieruchomość.

Prawidłowo odsetki (na podstawie art. 481 k.c.) Sąd Rejonowy zasądził od dnia, w którym pozwany mógł się już liczyć z obowiązkiem zapłaty tego świadczenia na rzecz powódki.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10 października 2008 r. II CNP 35/08 (publ. LEX nr 560540) zwrócił uwagę, że roszczenie o zachówek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku.

Obliczanie zachowku następuje wprawdzie na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała SN z 26 marca 1985 r. III CZP 78/84), ale powyższe, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r. II CSK 178/10 (publ. LEX nr 942800), nie powoduje jednak tożsamości czasowej wyrokowania o wysokości zachowku z wymagalnością odsetek według ogólnych przepisów zawartych w art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 k.c.

Roszczenie o zachówek jest bowiem roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się najwcześniej od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku.

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 (publ. LEX nr 1314389) zgodnie, z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania.

Ostatecznie zatem żądana przez uprawnionego i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia (tak: wyrok SN z dnia 17 marca 2009 r. III CSK 298/08). Orzeczenie o należnym zachowku ma charakter deklaratoryjny. Wyrok sądowy wydany w takiej sprawie potwierdza tylko zasadność istniejącego wcześniej po stronie spadkobiercy zobowiązania do świadczenia zachowku. Zobowiązanie do świadczenia zachowku będące początkowo zobowiązaniem bezterminowym, staje się zobowiązaniem terminowym z chwilą wezwania przez uprawnionego do zachowku obowiązującego do jego spełnienia.

Powódka pismem z dnia 10 września 2013 roku wezwała pozwanego do zapłaty zachowku zakreślając mu miesięczny termin. Pozwany pismo to otrzymał w dniu 16 września 2013 r. (k. 16). W pierwszym dniu po upływie miesiąca po skierowaniu do niego wezwania do zapłaty, tj. od 17 października 2013 r. należą się zatem odsetki ustawowe.

Stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie jest zatem prawidłowe.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Przypomnieć należy, że celem instytucji zachowku, unormowanej w tytule IV księgi czwartej kodeksu cywilnego, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone mu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Z uwagi na sztywność przyjętej konstrukcji ochrony osób najbliższych spadkodawcy i brak przepisów pozwalających na obniżenie wierzytelności z tytułu zachowku bez względu na sytuację spadkobiercy – realizacja roszczenia o zachówek może w konkretnym przypadku doprowadzić do sytuacji, że jego realizacja będzie sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (tak: uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., w sprawie III CZP 18/81, publ. LEX nr 2666).

To zaś sprawia, że sąd obowiązany jest do rozważenia sytuacji majątkowej i osobistej zobowiązanego do zapłaty należności z tytułu zachowku i uprawnionego do zachowku mając na uwadze, iż w konkretnych okolicznościach żądanie zapłaty pełnej należności z powyższego tytułu pozostałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

Dotyczy to jednak sytuacji zupełnie wyjątkowych, z jakimi nie ma do czynienia w niniejszej sprawie.

Zastosowanie art. 5 k.c. nie może bowiem udaremniać celów przepisów o zachowku.

Odwołanie do zasad współżycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (tak: A. Szpunar glosa do uchwały SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, NP 1983, nr 2, s. 94 i nast.).

Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre (tak: wyrok SN z dnia 15 lutego 2017 r. II CSK 236/16, publ. LEX nr 2242151).

Przez zasady współżycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta (tak: wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 555/09, publ. LEX nr 885035).

Służą one wprowadzeniu możliwości dokonywania ocen określonych zachowań w sposób odpowiednio elastyczny, wykraczający poza czysto sformalizowane kryteria wynikające z reguł prawa pozytywnego, przez uwzględnienie również norm etycznych przyjętych w obrocie (tak: wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2004 r., I CK 550/03, publ. LEX nr 188472).

W tym kontekście oceniając Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż pozwany nie wykazał (art. 6 k.c.) jakie konkretnie reguły i zasady współżycia społecznego narusza żądanie powódki o zachowek.

Okoliczność, że pozwany do śmierci matki nią się opiekował, także nie oznacza, że wykazał się on postawą ponadprzeciętną względem matki, w stosunku do powódki czy drugiej siostry. Obowiązek alimentowania wstępnych przez zstępnych jest bowiem uregulowanym obowiązkiem prawnym (art. 129 k.r. i op. i następne) niezależnie od ocen moralnych w tym względzie i przyjętego systemu wartości oraz kultury obowiązującej i zasad postępowania w środowisku rodzinnym stron.

Zachowek stanowi przy tym minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i nie można przyjąć, że pozbawić tego udziału można w sytuacjach wyjątkowych na podstawie art. 5 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00, publ. LEX nr 490432), gdyż zasady współżycia społecznego nie stanowią podstawy do pozbawienia prawa podmiotowego.

Nietrafnie zdaniem Sądu Okręgowego pozwany domagał się zastosowania art. 5 k.c. dla obniżenia kwoty zachowku.

Przykłady wskazywane w praktyce dotyczą bowiem sytuacji wyjątkowych, np. stosowania przemocy, czy nieetycznego postępowania przez uprawnionego do zachowku.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi bowiem tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się też, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może

na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok SN z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 .).

Przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa w zakresie żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zatem zachować szczególną ostrożność, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.

W stanie faktycznym jaki wystąpił w tej sprawie potrzeba miarkowania kwoty zachowku nie została przez pozwanego wykazana (art. 6 k.c.).

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 1040 k.c.

Art. 1040 k.c. eliminuje wątpliwości dotyczące ewentualnych rozliczeń, gdy wartość podlegającej zaliczeniu darowizny jest większa niż wartość schedy spadkowej należnej spadkobiercy. Zgodnie z treścią tego przepisu obdarowany spadkobierca nie jest uwzględniany przy ustalaniu sched należnych poszczególnym współspadkobiercom, a przy ustalaniu tych sched nie dolicza się także wartości dokonanej darowizny do wartości całego spadku (tak: wyrok SN z dnia 2 marca 2005 r., III CK 28/05, publ. LEX nr 551112).

Zasadę wyrażoną w art. 1040 k.c. można zilustrować następująco:

Spadek, którego wartość wynosi 60, dziedziczy z ustawy troje dzieci spadkodawcy (syn i dwie córki) po 1/3 części. Syn otrzymał za życia spadkodawcy darowiznę wartą 40. Wartość spadku podlegającego podziałowi wyniosłaby zatem 100 (60+40). Wartość schedy każdego ze spadkobierców wynosiłaby 33 (1/3 ze 100). Ponieważ wartość uzyskanej przez syna darowizny jest wyższa niż wartość należnej schedy (stosunek 40 do 33), to syn nie uzyska już ze spadku żadnej korzyści. Pozostałych dwóch spadkobierców (2 córki) otrzymały by zatem schedy o wartości 30 (60 : 2).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jednak podstaw do zastosowania art. 1040 k.c., gdyż regulacja przewidziana w tym przepisie nie przystaje do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Przepis ten z uwagi na systematykę kodeksu cywilnego znajduje się w grupie przepisów tytułu VIII „wspólność majątku spadkowego i dział spadku” i ma zastosowanie wówczas, gdy spadkobiercy dokonują działu spadku. W niniejszej sprawie przedmiotem rozstrzygnięcia nie jest natomiast dział spadku po matce stron ale roszczenie powódki z tytułu zachowku.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako niezasadną orzekając jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt. 3 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 32 830,83 zł (k. 167).

Na koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) w kwocie **1800 zł** (50 % z 3600).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)- (...)